

KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Listopada. — Rok 1834.
Czwartek.

N^o 311.

Jutro, Ofiarowanie N. MARJI.

Wczoraj o godzinie 4 po południu, pobłogosławił w Kościele Metropolitalnym Warszawskim JW. IX. Administrator Archidiecezji, małżonków Franciszka *Cwikiel* i Marcjaną z *Deregowskich*, lat 51 i miesiący 2 z sobą żyjących, otoczonych 4giem dzieci, 12stą wnuczkami i jedynym prawnukiem. Osób wszelkiego stanu towarzyszących temu obrzędowi, tyle przybyło, że ten z najobszerniejszych w tułejszej stolicy Kościoł, ledwo ich mógł objąć. — Gdy szpitalsę są w tym czasie przepetoione choremi; Przetozona Siostr Miłosierdzia Instytutu S. *Ducha* czyli *Marcinkanek*, udaie się do sera litościwych a osobliwie zacnych Obywatelek tutejszej stolicy, ofiarę z bielizny użytej, na szarpie zdanej, bo takowa w szpitalu bardzo jest potrzebną. Nadto komu czasu zbywa, a mianowicie pici pięknej, na robienie szarpie dla kalek, bardzo godnie mogą go użyć, i przez to nie tylko cierpiącym pomoc, ale siebie uleczyć zupełnie potrafią, myśląc bowiem o cierpieniach bliźniego, ileż szlachetnych upomnień odbieramy dla nas samych. — Opiekun Prezydujący w Radzie Szpitala Wyznania *Mejteszowego*, podsie do wiadomości każdego kogo to dotycząc może, iżby nie wydawali z handłów swych towarów, produktów, lub jakichkolwiek przedmiotów, niemniej gotowizny dla tegoż szpitala, bez piśmiennej assygnacji, z podpisami Członków tejże Rady, to jest: *L. Margulic, F. Henikstejn, M. Mindelsohn, L. Hopfenbluma* i *A. J. Webers* inaczej sami sobie winę przypiszą, gdyż wszelkie inne assygnacje bez wyżej wzmiankowanych podpisów ta Rada nie zaakceptuje i nie wypłaci. *Jakób Epstejn*. — Dla pogorzalców *Opatowa*, wczoraj w Redakcji Kurjera złożyli: *A. K. F. N. zł. 11. Rybicki zł. 6 gr. 20.* —

Pozostały Mąż z synem i familją po 6. p. *Józefie z Gołembiewskich Zielińskiej*, onegdaj zmarłej, zapraszają krewnych i przyjaciół na exportację ciała, dziś o godz. 2 z połu: z pałacu *Kazimirowskiego* na smętarz *Powązkowski*. — *Nowa Dzienniki na rok 1835*. Pragnąc usupełnić nieiako familijne czytanie użytecznych lub przyjemnych wiadomości dla szanownych prenumeratorów *Magazynu Powszechnego*, umyśliłem obok wzczonego pisma wydawać jeszcze dwa następujące: 1) *Magazyn* czyli *Dziennik mód i przyjemnych wiadomości*, który opisze mody Paryzkie, Wiedeńskie i Berlińskie z dotążeniem rycin odbitych na blachach przez znalomitych Artystów za granicą robionych, mieścić będzie powieści, krótkie romanse oryginalne lub tłomaczone, wyciątki z dzieł pięknej literatury lub rozbiór onych i t. d. 2) *Magazyn przyjemny i użyteczny dla dobrych dzieci*, czyli zbiór wiadomości przystępnych dla młodziańskiego wieku, z dotążeniem rycin właściwych przedmiotów. *Dzienniki* te zacząną wychodzić w *Styczniu* przyszłego 1835 r. Osobne prospekta obszerniejszą dają wiadomość: o formacie, objętości, doiach wyjścia, redakcji i t. d. Tymczasem mam zażyczyt donieść, iż ułożywszy się za granicą z różnymi wydawcami dzieł z rycinami wychodzących, nie tylko starałem się obmyśleć na przyszłość dobry wybór rycin do *Magazynu Powszechnego*, lecz i nowe 2 *dzienniki* wyposażone będą pióknemi tycinami przy zachowaniu nader umiarkowanej ceny. I tak, *Magazyn dla Dzieci* kosztować będzie rocznie złp. 10, kto zaś zaprenumeruje na *Magazyn Powszechny* i na *Magazyn dla dzieci*, zapłaci tylko razem złp. 24 (zamiast zł. 28), *Dziennik mód* kosztować będzie zł. 36 do 40. Kto zaś zaprenumeruje na

Magazyn Powszechny i na Dziennik mój, ten otrzymać Dziennik dla dzieci w dodatku bezpłatnie. Porządek wydawania tych Dzienników będzie taki, ażeby prenumerujący co kilka dni na przemianę inny dziennik odbierał. Z dniem 15. p. m. Grudnia wszystkie księgarze i kantory Magazynu powszechnego opatrzone zostaną w książki prenumeracyjne na wspomniane dzienniki. *J. Gliksberg*, Księgarz Szkół Publicznych w Królestwie. — (Ar. nsd.) Wczoraj grano w Resursie Kupieckiej Kwartet *A. Romberga*, dzieło 59 Nr 3; Trio *J. N. Humla*, dzieło 12. Znany *Onslow* przejęty wielkością, wzmożoną i pięknością kompozycji w Kwartetach *Hajdena*, *Betowena* i *A. Romberga*, utworzył na wzór onych wiele takowych, lecz z chromatycanością swoich poprzedników potrafił połączyć śpiewność, melodją i przyjemność, tak iż dzieła jego równie dla znawców zajmując umysł, i słuchających przystępnie uczynił. Wielu chciał go naśladować, nawet między Autorów z onych dzieł sławnych, w tym rodzaju zamierzonego celu niedoszedł; pierwszy dopiero Pan *J. F. Dobrzyński* zdał się iż odgadł sposób pisania *Onslowa*, o czem przekonanywa piękny i trudny Kwintet tegoż kompozycji, dzieło 20, wczoraj w tejże Resursie odegrany. — Wczoraj w teatrze *Rozmaitości* po *Xięciu* i *Paziu*, przywołani *J. Panna Zaczekowska* i *P. Piasceki*. — Dzisiaj następnie w każdy Czwartek, w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 532 na I-szem pięttrze, grywać będzie orkiestra z 7 dobranych artystów *Włokona*.

Z Petersburga. — Kapitan Rosyjski *Harwood*, Dowódca wielotybotownego statku *Haschnej*, płynąc od Japonii na wschód, napotkał gromadę wysp, 50 blisko mil od siebie; na północ-wschód od wysp *Jouog* *Wiljam*. Wierchołki drzew, jak opisnie Kapitan *Harwood*, na tych wyspach dawały się widzieć w znacznej na morzu odległości. Z okrzętu *Haschnej* postano kilku ludzi na tę wyspę dla nabrania świeżych ży-

wności; ludzie ci bardzo uprzejmie byli przyjęci przez dzikich.

We *Lwowie* d. 9 b. m. odbyła się uroczysta instalacja *Arce-Biskupa* i *Prymasa Królestwa Galicji i Lodomerji Xięcia Fran: Luschna*. W czasie solennego Nabożeństwa wojsko i artylleryja milicji miejskiej dały 7 krotnę salwy. Uroczystość Kościelna skończyła się ogłoszeniem Papięskiego odpustu z błogostawieństwem *Arce-pasterskiem*. Tegoż dnia *Xięc Arce-Biskup* dał świętą obiad na 60 osób i częstował resztę Duchowieństwa w salach klasztoru *Dominikańskiego*. — Z próby tańców, danej we *Lwowie* na dochód dotkniętych w Galicji lata przeszłego pożarem, i z koncertu wokalnego i instrumentalnego, wyprawionego w tymże celu dnia 14 a. m. pod kierunkiem Pana *W. A. Mozarta*, wzięto czystego dochodu 519 zł. 25 kr. m. k.

Francja. — Donoszą z *Paryża* d. 6 b. m., że *Xięc Talleyrand* tymczasowo odłożył swoją podróż do *Prowancji* i miał przybyć w tym miejscu do *Paryża*. — Gazety *Paryskie* odebrały wiadomość przez *Trysnet*, że *Wice Król Egiptu* ma zamiar ogłosić się niepodległym władcą *Egiptu*. — W arsenałach w *Ren* i *Mec*, wstrzymano na ten rok wszelkie prace. — *Marszałek Zerar* już opuścił *Paryż* i wyjechał do dóbr swoich. — Dnia 7 b. m. *Ambasador Rosyjski* miał prywatne posłuchanie u *Króla Francuzów*. — Prawie wszystkie gazety *Paryskie* poświęciły uwagi o teraźniejszym stanie *wschodu*; edają się, że rządy pierwszych mocarstw *Europy* niedopuszczą aby wznowiła się wojna między *Sułtanem* a *Beszą Egiptu*; słychać nawet, że *przetłóconem* zostanie *Sułtanowi* aby zaniechał wyprawy do *Syrji*. — W *Tulonie* nagle rozszalała się pogłaska, że *Don Michal* przybył; natychmiast cała policja była w ruchu, pokazuje się, iż przybył kto inny.

Belgja. — Donoszą z *Bruxelli* d. 7 b. m., że przed kilką dniami probowano w tej stolicy ponowić, parowy wystawiony według nowego wy-

nalazku P. Muronne, ta próba odbyła się najpomyślniej, cały powóz wciągnąć może przeszło 14 podróży, i waży wraz z maszyną, węglami, wodą i t. p. 6000 fantów. — W prowincjach Belgickich Namur, Luxemburg, Li-tich i włościach Henegauskich, okazała się niedawno znaczna liczba wilków, tak śmiętych, że wśród dnia napadały na paszące się bydło; rozmnożenie się wilków w tych miejscach stąd pochodzi, że zeszłej zimy mało spadło śniegu, przez co myśliwi niemogli odbywać zwykłego polowania na te zwierzęta, które stają się teraz postrachem dla włościan. — W zeszłym miesiącu przybył Adjutant Xcia Oranji, Hrabia Lamburg, bez paszportu do Londynu, w zamiarze udania się do Paryża; włada miejscowa w czasie jego pobytu strzegła go w wąziem mieszkaniu i nazajutrz musiał Hrabia wrócić do granicy. — Sejm Belgicki miał być otwarty d. 11 b. m.

Hiszpanja. — Don Karol znajdując się teraz w Bilbao, dawał posłuchania, zachowując supełnie etykietę Królewską. — Jedni dowodzą, że Mina została uprzecznie przyjmowanym w miejscach gdzie przybywa; drudzy zapewniają, że nawet Szabelliści nie są z niego zadowoleni, co go zniechęca do prowadzenia dalszej wojny domowej.

Anglja. — J w Anglii pożary zaczęły niszczyć domy po wsiach i miasteczkach; że zaś okazało się, iż zli ludzie stawiali się sprawcami tej klęski, ponowiono rozkazy aby podpalacze iść najprzekładniej zostali ukarani. — Okręgi Sybilla przewożący do Ameryki północnej przeszedł 300 wychodźców, rozbił się na morzu i tylko 6 ludzi ocalało życie. — W giełdzie Londyńskiej ogłoszono, że do Portugalji Rząd talmaczany pozwolił wprowadzać zagraniczne zboże, gdyż go zabrakło w tym kraju.

Niemcy. — Na posiedzeniu sejmu Niemieckiego w Frankforcie d. 30 z. m., postanowiono, że będą sądy polubowe między stanami a

rządami króliw Niemieckich. — Król Pruski ogłosił rozkaz gabinetowy, że stosownie do postępków rządu Francuskiego z Konsulem Pruskim w Baionie, oddał Rząd Pruski odejmuwać będzie ewakuator Konsulom Francuskim będącym w Prussach, gdy ci zaskarżeni zostaną.

Rozmaitości. — W Londynie w zeszłym miesiącu umarł Kucharz, który gotując najwyborniejsze potrawy, przez całe życie nie jadł nic innego prócz chleba, sera, owoców a nic nie pił prócz wody! napisał on testamentem połowę majątku swym dzieciom, a połowę staremu Staugretowi, który nigdy nie był piąny. — W Florencji narzekają, że na tę ziemi nie ma ani jednej dobrej Spiewaczki. — W Palermo niedawno przy pochowaniu zwłok Fryzjera, padła na trumnę jego jedynaczka córka i natychmiast skonała! — W Paryżu mówią, że Paganini ieszczeraż zwiedzi Berlin, Petersburg, Warszawę, Wiedeń, i dopiero ostydzicie w rodzinnym mieście Włoskiem Genui. — Sława Artystka dramatyczna Paona Alaro, mająca przeszło lat 50, ieszczeraż wystąpi w roli Zmyślonego niewiniątka. — Sąd policji poprawi w Paryżu okazał pewnego lichwiarza na trzyletnią karcę więzienia zato, że pożyczki małoletniemu 3000 fr., a zwłazczcie nie w pieniądzech, lecz w masle.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY

Sołtykowa Józ: Hr: z Piastowa, Butów Ern: Baron z Gębina, Hempel Joa: Dzie: z Tuchowicza, Kulczykowski Tom: (Dzie: z Gub: Podoli, Pięksucki Ant: Dzie: z Jakubowa, Siemiątkowski Jgn: Dzie: z Wojśławic, Marcinkowski Kaier: Dzie: z Pofaków, Swinarski Szczepan Dzie: z Wierzbna.

DONIESIENIA.

W dniu 21 m. i r. b. o godzinie 11 przed południem w Warszawie przy ulicy Królewskiej w domu pod Nr 1066, prawnie zajęta ruchomości jako to: Kanaps, Łózka, Krzesła, Szafy, Zegar ścienny i Kieszonkowy, Stoły, Łańszafy, Kocioł, Rądel, Koprak, miedziane, Stołki, Skrzynki, i t. p. w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Sołed w domu pod Nr 2942, jako to: Zegar ścienny, Kopersztychy, Stółki, Lustro, Stołki, Komoda, Szafa,

Kanapa, Łóžko, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — *Wincenty Marjański, K. T.*

Wiedomo czynię, iż prawie zajęte Ruchomości takto: Szafy, Komoda, Zegar, Kowadła, Szruboszta-ki, i t. p. w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, w dniu 21 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana; iak również w tymże dniu o godzinie 4 z po-łudnia na targu publicznym Muranów zwanym dwie Dorożek przez publiczną Licytacją sprzedanemi zo-staną. — *Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż ruchomości takto: Szafy, Łóžko, Kopersztychy, z rana o godzi-nie 10 w domu Nr 1076, przy ulicy Królewskiej położonym; pod tymże Nrem 2 Magle kręcące do sprzedania; zaś Koczek zielono malowany, Terlice, Strzemięna, Wędzidła, i t. p. na targu publicznym Muranów zwanym w dniu 21 m. i r. b. o godzinie 9 z południa przez publiczną Licytacją sprzedane zo-staną. — *Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.*

Podpisany Komornik zawiadamia Publiczność, iż w dniu 24 t. m. i r. o godzinie 10 rano i dni nastę-panych w Warszawie przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 620, Szale, Garderoba Damska, Bielizna, Szelopy, Lustra, Meble, miedziane Naczynia, Potra rozmaite, i t. p. przez publiczną Licytacją niezawo-dnie sprzedanemi będą. — *Edward Marjowski, K.*

Doniesienie Loteryjne z Kantora Jana Epstejn- w domu narożnym przy ulicy Długiej i Miodowej Nr 489 Lit. A.

LOSÓW KUPNYCH do 5 klasy której ciągni- nie dnia 3 Grudnia rozpocznie się, całych po zł: 155, połówek po zł: 77 gr: 15, 1/3 częściowych po zł: 51 gr: 20, i 1/4 po zł: 15 gr: 15, w tymże Kantorze aż do chwili ciągnięcia dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenia swe franko nadesłać, którym Kantor najakuratniejszą korespondencją zapewni.


Prawnie zajęte ruchomości iako to: Kanapy, Krze- sła, Stoliki, Biorka, Lustra, Łóžko, Szafy, Wód-ka, Miód, Wino, i inne, tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w domu pod Nr 1812, w dniu 21 Listopada r. b. o godzinie 11 rano, przez publi- czną Licytacją sprzedane będą. —

Józefat Magnuski K. T. C. W. M.
Dwa MAGLE w dobrym stanie, są do sprzedania pod Nr 521, na Podwalu.

PILAWKI zdrowe, są do sprzedania w Rezurze na rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, właściciel raczy za ich dobroć i sprzedaż po mierniej cenie.

Kozłowski.


Doniesienie Loteryjne z Kantora S. Nelkena. — LOSÓW KUPNYCH do 5 klasy 44 loterii w mo- im Kantorze każdego czasu dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenia swe daska- wie franko nadesłać, którym najakuratniejszą kor- respondencją zapewni. — *S. Nelken, ulica No- wo-Senatorska Nr 477.*


 W tych dniach nadeszły Winogrona Rossyj- skia pod Nr 1256, na Nowy świat, sprzedać się za pomierną cenę.

Wczoraj na ulicy Danielewiczowskiej, zgubiono CZAPKĘ Niemiecką, z 2ma skrzydłami, zajęcza. Kto odda na Krakow: Przedmieście Nr 436, do Tra- ktierni Kwiatkowskiego, otrzyma nagrodę.

MINOGI świeżo sprowadzono pod Nr 2240, przy ulicy Nalewki, w domu Kowalowa, do Sklepu, sprza- dać się za pomierną cenę.

Zozależony WORECZEK z KILKUNASTU ZEO- TEMI i OKULARAMI na ulicy przy Gmachu Ban- kowym, za ndowodnieniem własności, odebrać moż- na w Kasie Banku.

 Pantaljon nowy, mahoniowy, o 6ciu okta- wach, z mechaniką Wiedeńską, iest do sprze- dania przy ulicy Piwnej pod Nr 42, za pier- wszem piętrem.

 Dnia 17. b. m. zginęło ZRZEBIE osterak, maści kasztanowatej, a białą strzałką na łbie, mające 4 miesiące. Kto by takowe u- iął, lub miał wiadomość, raczy dać znać pod Nr 1066, na ulicy Królewską, za nagrodą.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej.
SNIADANIE: Zupa rybna z pulpeta; Krupnik litow- Szczupak nadziewa: i z włoszczy: lub makaroz; Sza- dacz z ziaia; i po radziwił; Karp na szaro, Węgora z pieca i z suszpiku, Lina z kapus: z pieca, Karaste smażo; Okoń z białym sosem z kartofel; Pierogi gryczy; Legumina z makar; Pieczeń husz; z bura- czkami, Polędwice z masłem cytry; Kotlety z kartok.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
SNIADANIE: Zająg z sałatą, Kaczki z różną ziaib; Kwiszoły, Kurapatwy, Pieczeń woła: z sosem chrzes; Szadacz z ziaia; Szczupak z sosem kaparo; Karaste smażo; Karp na szaro, Okoń z ziaia; Łazanki z pie- ca, Muzgi cielę; Potrawa z pulardy, Barszoz.

Dzisiaj rano zimno stopni 8. Wczoraj w południu 6. TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro Iszy raz Kome- Cheć samobójstwa: Narzeczony Garbaty. Ka- sperek w szczęściu.